Rok X. Nr. 91. Sosnowiec, wtorek 2 kwietnia 1935 roku. Cena numeru 10 groszy

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny: WITOLD FABRYCY.

Prenumerata wynosi miesięcznie **zł. 2.—**

Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Sosnowiec, ul. Teatralna 1a Telefon Redakcji 6-92, Administracji 4-97, Drukarni 4-94.

Konto czekowe P.K.O. Katowice 304.247

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 13-78; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 598; DĄBROWA ...aja 14, t... 77; ZAWIERCIE, ul. 3-go Maja 5, tel. 97; CZELADŹ, Plac 11 listopada 8; GRODZIEC, ulica Kościuszki, t... 16.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

MINISTERSTWO SKARBU.

Ministerstwo Skarbu podaje niniejszem do wiadomości, że na mocy ustawy z dnia 26 marca 1935 r. (Dz. U. R. P. Nr. 21 poz. 122) i rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 29 marca 1935 r. wypuszczona zostanie z dniem 1 maja 1935 r. 3% Premjowa Pożyczka Inwestycyjna.

Obligacje pożyczki opiewać będą na okaziciela wartości imiennej po zł. 1.00.— w złocie. Pożyczka jest oprocentowana w wysokości 3 od sta rocznie. Odsetki są płatne co 4 miesiące zdołu.

Pożyczka jest premjowa. Premje rozlosowywane będą co 4 miesiące. Roczna ilość wygranych wynosi w pierwszem dziesięcioleciu 3,200.—, **w czem trzy główne wygrane: 2 po 500.000.— zł. i 1 — 200.000.— zł.**

Na 100 miljonów złotych emitowanej pożyczki suma wygranych wynosić będzie w pierwszem dziesięcioleciu 44.750.000.— zł.

Wszystkie obligacje stale uczestniczą w losowaniu wygranych. Pierwsze losowanie odbędzie się dn. 1 września 1935 r.

Pożyczka podlega umorzeniu w ciągu czterdziestu lat w drodze losowań amortyzacyjnych, które odbywać się będą 3 razy rocznie począwszy od dnia 1 września 1945 r.

Obligacje wylosowane do umorzenia w ciągu pierwszych 30 lat okresu amortyzacji wykupywane będą po 120 zł. za 100.— zł. wartości imiennej, w ciągu następnych pięciu lat po 125 zł. i w ciągu ostatnich pięciu lat po 130 zł.

Kapitał i odsetki pożyczki zabezpieczone są całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

Obligacje 3% Premjowej Pożyczki Inwestycyjnej oraz przychody z tych obligacyj zwolnione są od wszelkich podatków i danin państwowych i samorządowych.

Subskrypcja na pożyczkę trwać będzie od 10 kwietnia do 10 maja 1935 roku włącznie.

Cena sprzedażna obligacji wynosi zł. 100.— za jedną obligację wartości imiennej 100 zł. w złocie.

Należność za subskrybcję mogą subskrybenci wpłacać do wysokości 50% subskrybowanej kwoty własnemi obligacjami Pożyczki Narodowej, które przyjmowane będą w wartości imiennej 100 zł. za 100 zł. Za właścicieli obligacyj Pożyczki Narodowej uważa się pierwonabywców oraz osoby, które otrzymały te obligacje na zasadzie przelewu dokonanego za zgodą Komisarza Gen. Poż. Narod.

Wpłaty gotówkowe na subskrybcję mogą być rozłożone na 10 rat miesięcznych, płatnych do dn. 5-go każdego miesiąca. Osoby, wpłacające część subskrybowanej kwoty w obligacjach Pożyczki Narodowej, wpłacają pierwszą ratę gotówkową równocześnie ze złożeniem tych obligacyj. Osoby, wpłacające subskrybcję w 10-ciu ratach, otrzymują obligacje z kuponem płatnym 1-go maja 1936 r.

Od urzędników państwowych oraz pracowników monopolów, banków, przedsiębiorstw i funduszów państwowych, Powszechnego Zakł. Ubezp. Wzaj., Zakładu Ubezp. Społ. i Ubezpieczalni Społecznych subskrybcja będzie przyjmowana za pośrednictwem ich władz asygnujących.

Subskrybcję przyjmują: Bank Polski, Bank Gosp. Kraj., Państw. Bank Rolny, P. K. O., Banki Związkowe, Komunalne Kasy Oszczędności, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje finansowe, których lista zostanie dodatkowo ustalona.

Ś. † P.

MARJA ZYSÓWNA

PROFESORKA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM IM. BOLESŁAWA PRUSA w SOSNOWCU.

po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 31-go marca 1935 roku, przeżywszy lat 37.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w kościele na Pogoni we wtorek, 2 kwietnia br. o godzinie 8 rano, a popołudniu o godzinie 16-ej nastąpi wyprowadzenie zwłok z Ubezpieczalni Społecznej przy ul. 3-go Maja na cmentarz sosnowiecki.

DYREKCJA i GRONO NAUCZYCIELSKIE
Państw. Gimnazjum im. Bol. Prusa.

Sosnowiec, dnia 1 kwietnia 1935 r.

Ś. † P.

MARJA ZYSÓWNA

PROFESORKA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM IM. B. PRUSA
po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona św. Sakramentami, zmarła w dniu 31 marca 1935 r.

W zmarłej tracimy dobrego i zasłużonego pedagoga.

Na pogrzeb, który odbędzie się 2 kwietnia o godz. 16-ej, zapraszamy Rodziców uczniów.

KOŁO OPIEKI
przy Państw. Gimn. im. B. Prusa.

Ś. † P.

EMIL WASILEWSKI

długoletni felczer Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

zmarł w dniu 31 marca 1935 r.

W Zmarłym Ubezpieczalnia traci sumiennego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja
Ubezpieczalni Społecznej w Sosnowcu

Ś. † P.

Emil Wasilewski

Felczer

CZŁONEK CENTRALNEGO ZWIĄZKU FELCZERÓW

Zmarł dn. 31/3 — 1935 roku.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Związku Felczerów.

Minister Zawadzki o pożyczce inwestycyjnej i jej znaczeniu

WARSZAWA, 1. 4. (wł.) Dziś odbyła się w ministerjum skarbu konferencja prasowa, na której minister skarbu Zawadzki wygłosił przemówienie wyjaśniające zadania 3 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej. Subskrybcja pożyczki rozpocznie się dnia 10 kwietnia i trwać będzie do 10 maja. Pożyczka zużyta będzie na cele najbardziej produkcyjne, a więc budowy dobrych dróg i utrzymanie istniejących na poziomie współczesnego ruchu kołowego. Kilkadziesiąt miljonów pożyczki dodanych do środków własnych funduszu drogowego i do środków funduszu pracy stworzą potężne środki, które pozwolą na systematyczne przeprowadzenie pomyślanego na wielką skalę planu.

Spowoduje to niewątpliwie ułatwienie i potanienie naszej komunikacji drogowej, podniesie obroty gospodarcze i dochody społeczeństwa, nie mówiąc o zarobkach, które znajdą dziesiątki tysięcy ludzi przy pracy. Dalej część pożyczki pójdzie na prace wodne i uregulowanie górnej Wisły i jej dorzecza.

Wreszcie część zużyta zostanie na prace komasacyjne i meljoracyjne, oraz rozbudowę naszej marynarki handlowej. Są to wszystko zamierzenia o pierwszorzędnem znaczeniu gospodarczem, ale pozatem z rozwinięciem tych prac łączy się znaczne zwiększenie zatrudnienia i to zarówno pośrednie jak i bezpośrednie. Inwestycje dokonane będą pod kątem widzenia najbardziej bolesnego problemu powojennych czasów, problemu bezrobocia. — Dadzą one w stosunku do ogólnej kwoty zamierzonych wydatków maksimum możliwości zatrudnienia, bowiem robocizna przy pracach regulacyjnych i drogach stanowi najpoważniejszą część kosztów. Nie zapominajmy, że podjęcie nowych robót przyczyni się do ożywienia prac w pewnych gałęziach przemysłu. Pożyczkę inwestycyjną pomyśleliśmy w ten sposób, aby z jednej strony kierowała ona oszczędności dla celów produkcyjnych a z drugiej, aby sama przez się była podjęta do powiększenia oszczędności. Stąd też szereg cech, które będzie posiadała, a które nadają jej szczególną atrakcyjność w porównaniu z innemi papierami, tak, aby szereg obywateli samorzutnie zachciał zrobić pewien wysiłek oszczędnościowy, aby zostać posiadaczem tego papieru. Kwota, którą pragniemy ciągnąć w gotówce, została ustalona na 150 milj. Po długim namyśle i po długiej walce ze sobą postanowiłem się do tej kwoty ograniczyć: 1) mam głębokie przekonanie, że subskrybcja tej kwoty jest możliwa i nie wywoła żadnych trudności na rynku kapitałowym i kredytowym. — Przy sumie powiedzmy dwukrotnie wyższej nie mielibyśmy tej pewności. 2) środki z pożyczki będą dodane do innych funduszów na cele inwestycyjne poświęconych, 3) prace, o których mówiłem, są tak przemyślane, a konieczność ich wykonania tak ustaloną, że mogę przyjąć pełną gwarancję, że żaden grosz nie pójdzie na marne.

Każdy subskrybujący może być pewny, że ten jego zaoszczędzony pieniądz będzie użyty na pomnożenie majątku narodowego i ulżenie losu bezrobotnych. Oszczędzajmy — budujmy, brzmi hasło 3 proc. pożyczki, a dodałbym do niego jeszcze słowa „własnemi siłami".

Minister znaznaczył, że kierownictwo pożyczki powierzył Anatolowi Minkowskiemu.

Rekord kpt. Burzyńskiego na balonie „Toruń"

Imponujący lot polskiego balonu kulistego „Toruń" jest jeszcze jednym, nowym sukcesem naszego baloniarstwa, śmiało i pewnie dążącego do zdobycia pierwszego miejsca w lotach ku wyżynom podniebnym.

Start „Torunia" nastąpił w środę, dnia 27-go ub. m. w godzinach rannych. W niewielkiej otwartej gondoli zajęli miejsca kpt. Zbigniew Burzyński, jeden z najznakomitszych naszych baloniarzy, tryumfator w zawodach o puhar Gordon - Benetta w roku 1933 i wschodząca „gwiazda" polskiego baloniarstwa por. Władysław Wysocki.

Środowy lot „Torunia" miał na celu nie zdobycie rekordu odległości, ale wysokości, to też załoga przygotowała się do wyczynu tego odpowiednio. Poza grubemi kombinezami futrzanemi, lotnicy przyodziani byli w specjalne kombinezy z wielbłądziej wełny i jedwabiu. Również wyjątkowo troskliwie zabezpieczone były ich stopy. Całość strojów ochronnych uzupełniały elektryczne grzejniki.

Licząc się z ewentualnością osiągnięcia znacznej wysokości, obydwaj baloniarze zaopatrzyli się w automatyczne maski tlenowe. Wszystkie te zabezpieczenia okazały się tembardziej wskazane, że lot wyżynowy urządzony w zimie ub. roku, zakończył się wypadkiem silnego odmrożenia. Wypadkowi temu uległ wówczas kpt. Burzyński, a bolesne doświadczenie kazało mu obecnie odpowiednio zabezpieczyć się przed powtórzeniem tego wypadku.

Wysokość, którą w swym ostatnim locie osiągnął kpt. Burzyński, nie jest jeszcze rekordem stratosferycznym, lotnicy bowiem osiągnęli 9 tysięcy metrów, podczas gdy granica stratosfery zaczyna się od 15 000 metrów. Mimo to środowy lot „Torunia" jest wielkim niewątpliwym sukcesem naszych baloniarzy w dziedzinie badań górnych warstw powietrza i przyczyni się niewątpliwie zdobytem doświadczeniem do dalszych rewelacyjnych wyników, które baloniarstwu polskiemu przysporzą jeszcze jeden liść wawrzynu.

Godzi się tu podkreślić, że ub. roczny lot kpt. Burzyńskiego i kpt. Hynka w gondoli „Polonji" był, jeśli idzie o wysokość, lepszy, jednakże wówczas baloniarze nie zabrali ze sobą odpowiednich instrumentów i wskutek tego nie udało się ustalić, jaką dokładnie wysokość osiągnęli.

Jeśli mowa o rekordzie, to tegoroczny wyczyn kpt. Burzyńskiego i por. Wysockiego jest rekordem balonów wolnych 7 kategorji. Dzisiaj instytut badań technicznych lotnictwa ustali na podstawie lustracji barografów dokładne cyfry śmiałego lotu, stanowiącego jeszcze jeden sukces nasz na polu międzynarodowych badań podniebnych.

Wielka obława na wroga Ameryki Nr. 1

NOWY JORK, 1.4. (wł.) Gorączkowe podniecenie panuje w trzech stanach Ameryki Północnej: Arkansas, Tennessee i Mississippi, gdzie zmobilizowana gwardja narodowa, policja, chmary detektywów, posługując się samolotami i samochodami przeszukują wielkie przestrzenie, starając się wyśledzić Raymonda Hamiltona, wielokrotnego mordercę, spadkobiercę strasznego tytułu „Wroga Ameryki nr. 1" po osławionym Dillingerze.

Przedwczoraj bandyta dokonał niesłychanie zuchwałego napadu na bank w Prentis i wycofując się porwał z ulicy dwu przechodniów jako zakładników. W ucieczce towarzyszył mu jeden z członków bandy oraz dwie kochanki. Obydwie wpadły w ręce policji. Są to siostry Dorothy i Estella Davis. Od kilku miesięcy stale pozostawały u boku bandyty i przeżyły z nim niejedną ciężką chwilę. Przyparte do muru kochanki bandyty ujawniły jego miejsce ukrycia w stanie Missouri.

Zmobilizowano natychmiast kilkuset gwardzistów, całą policję stanową postawiono w stan pogotowia i rozpoczęto żmudne poszukiwania na polach, szosach i w lasach. Z Nowego Jorku przybył najsłynniejszy „pogromca gangsterów", Frank Homer, który unieszkodliwił kiedyś Barrowa Clyde i wiecznie palącego cygara Bonnie Parkera.

Otoczono olbrzymie obszary bagnisk. Przeszukano je dokładnie, Hamiltonowi jednak i tym razem udało się przecisnąć przez sieć obławy. Znaleziono jedynie obu zakładników.

Obławę rozszerzono na stany Arkanzas i Missisipi, w których górzystych terenach ma się ukrywać gangster. Zmobilizowano nowe oddziały gwardzistów, sprowadzono nowe samoloty, które badają teren.

Koziołkując przybył z Amsterdamu do Marsylji...

Holender Jan Takkenberg jest niezmordowany we wprawianiu swej ojczyzny w zdumienie. Był on początkowo akrobatą i produkował się na trapezie, zawieszonym na tak znacznej wysokości, że śledząca jego ewolucje publiczności walczyć musiała z zawrotami głowy. Następnie, po wtajemniczeniu się w arkana wiedzy okultystycznej, występował jako fakir. Każdy jego występ ściągał tłumy żądnych emocyj ludzi.

Lecz i ten zawód nie zadowolił dziwnych ambicyj Jana Takkenberga. Założył się on przed paru miesiącami, że „przekoziołkuje" drogę z Amsterdamu do Marsylji. Trasa ta obejmuje 1500 kilometrów, tak że dla odbycia jej Takkenberg musiał zrobić aż 2 miljony koziołków.

Prasa francuska donosi, że oryginał przybył „koziołkując" do Marsylji, gdzie doznał owacyjnego przyjęcia. — W wywiadzie z dziennikarzem oświadczył, że nie uważa „wyczynu" swego za niezwykły, a ilości dwuch miljonów koziołków za zbyt wielką.

Wiadomość o niezwykłym zakładzie rozeszła się po całym świecie. Obecnie podobny do Holendra dziwak w Chicago ufundował premję dla przedsiębiorczego człowieka, który zdoła pobić rekord, ustalony przez Jana Takkenberga.

Ciągnienie pożyczki inwestycyjnej z 1928 r.

WARSZAWA, 1. 4. (wł.) Dziś odbyło się losowanie 4 proc. premjowej pożyczki inwestycyjnej z r. 1928. Wylosowano 410 premij na ogólną sumę 381 500 złotych w złocie.

Wygrana 200.000 padła na Serja 3866 Nr. 41.

Wygrane po 10.000 zł. padły na S. 5906 Nr. 49; S. 1902 nr. 9, S. 1914 nr. 47.

Wygrane po 1.000 zł. wylosowały obligacje: S. 6928 nr. 38, S. 3269 nr. 49, S. 1692 nr. 32, S. 9200 nr. 31, S. 5402 nr. 10, S. 1986 nr. 48, S. 9932 nr. 50, S. 1405 nr. 12, S 9594 nr. 15, S. 4773 nr. 25, S. 3562, nr. 15, S. 2365 nr. 25, S. 3402 nr. 35, S. 5670 nr. 15, S. 7929 nr. 24, S. 1566 nr. 32, S. 7172 nr. 3, S. 4078 nr. 26, S. 6593 nr. 42, S. 9855 nr 33, S. 2410 nr. 8 S. 640 nr. 34, S. 2170 nr. 34, S. 3369 nr. 6

Ogółem wylosowanych będzie jeszcze 128 premij po 500 zł. i 254 po 250 zł.

Minister Eden w Warszawie

LONDYN, 1.4. PAT. Agencja Reutera donosi, że ze stacji Niegorjełoje, przed przekroczeniem granicy polskiej i Z. S. R. R., minister Eden wysłał depeszę do komisarza Litwinowa. W depeszy tej minister Eden dziękuje za gościnę i dodaje, że bardzo sobie ceni tę okaz. do wznowienia osobistego kontaktu i narad, ponieważ, jak jest o tem przekonany, wpłynie to pożytecznie na rozwój stosunków przyjaznych między dwoma narodami dla dobra pokoju

WARSZAWA, 1.4. (wł.) Wieczorem min Eden przybył do Warszawy, powitany na dworcu przez przedstawicieli M. S. Z. i ambasady brytyjskiej.



MINISTER A. EDEN.

Minister Antoni Eden, noszący tradycyjny tytuł „lorda pieczęci prywatnej", jest faktycznie jakgdyby drugim (pomocniczym) ministrem spraw zagranicznych, obok sir Johna Simona — liczy obecnie lat 37. Jest to jeden z najmłodszych polityków i ministrów W. Brytanji.

Rodzina Edenów należy do najbardziej znanych wśród arystokracji angielskiej. Ojciec obecnego ministra, sir William, słynie ze swojego talentu malarskiego i... ekscentryczności. Matka ministra, lady Eden, zalicza się do grona najpiękniejszych kobiet Anglji. Starszy brat sir Antoniego, Tymoteusz, jest literatem i również słynie ze swojej ekscentryczności. Dwaj młodsi bracia ministra zginęli na wojnie, jeden na polu walki we Francji, drugi — 16-letni chłopiec — w wielkiej bitwie morskiej pod Skagerrakiem (maj 1916).

Minister Eden ukończył chlubnie studja w Oxfordzie wyróżniając się przytem głęboką znajomością języków wschodnich. W wojnie światowej wziął udział jako kapitan korpusu królewskich karabinierów (Kings Royal Rifle Corps), na froncie francuskim, i odznaczony został krzyżem zasługi wojskowej (Military Cross). Do parlamentu wszedł po raz pierwszy w roku 1923, jako poseł konserwatywny z okręgu Warwick i Leamington. Przez trzy lata, od r. 1926 do 1929, sir Eden był sekretarzem ówczesnego ministra spraw zagranicznych, sir A. Chamberlaina. W r. 1931, po utworzeniu obecnego gabinetu narodowego, został sir Eden podsekretarzem stanu w Foreign Office i piastował to stanowisko aż do roku ubiegłego, kiedy zamianowano go lordem pieczęci prywatnej.

Bzdury prasy zagranicznej

WARSZAWA, 1.4. PAT. Niektóre dzienniki zagraniczne podały wiadomość, jakoby polski minister spraw zagranicznych p. Beck miał oświadczyć ambasadorowi francuskiemu w Warszawie, by minister Laval w związku ze swą podróżą do Moskwy nie oczekiwał na zaproszenie rządu polskiego.

Należy stwierdzić, że wiadomość powyższa jest całkiem bezpodstawna. Tego rodzaju oświadczenie jest niedopomyślenia w świetle stosunków polsko - francuskich.

Kobieta skoczyła z 6350 mtr.

LENINGRAD, 1.4. PAT. Członek korpusu oficerskiego armji czerwonej 24-letnia Fiedorowa dokonała wczoraj skoku ze spadochronem z wysokości 6350 mtr., ustanawiając światowy rekord wysokości skoku ze spadochronem dla kobiet. Wylądowała ona w odległości 30 km. od miejsca skoku. Lądowanie trwało 22 minuty.

Po konstytucji—reforma skarbowości

O reformie podatkowej, to znaczy o jej konieczności, przekonany jest każdy obywatel, a rząd w swych enuncjacjach zapowiadał kilkakrotnie konieczność przystąpienia do gruntownej naprawy naszego systemu podatkowego. Na temat ten pisała już sążniste artykuły cała prawie prasa polska, oraz zabierali głos najpoważniejsi uczeni. Obecnie mamy do zanotowania jeszcze jeden autorytatywny głos w tej sprawie, a mianowicie profesora dr. Krzyżanowskiego z Krakowa, jednego z najwybitniejszych ekonomistów polskich, który w publicznym referacie stwierdził, że Polska należy do krajów o nadmiernem przeciążeniu podatkowem.

Jest to pewnego rodzaju rewelacją, dotąd bowiem słyszeliśmy zgoła coś innego, dotąd słyszeliśmy zawsze, że sam ciężar podatkowy jest stosunkowo w Polsce nieduży, jedynie technika podatkowa sprawia, że ciężar ów jest bardzo dotkliwy. Przy takich okazjach wyliczano zawsze i wykazywano statystycznie, że obciążenie podatkowe, przypadające na głowę obywatela polskiego, jest znacznie mniejsze, niż przypadające np. na głowę mieszkańca Czechosłowacji czy Niemiec.

OBRAZ NASZEJ BIEDY

Obciążenie podatkowe nie może być jednak mierzone cyfrą bezwzględną, lecz jedynie dobrobytem ogólnym ludności. Miarą dobrobytu jest spożycie wewnętrzne, a w świetle spożycia wewnętrznego uplastycznia się dopiero obraz naszej polskiej biedy. Jesteśmy krajem o najwyższem w świecie spożyciu ziemniaków, a jednym z krajów o najniższem spożyciu cukru. Kiedy obywatel chociażby zubożałej Hiszpanji spożywa 183 kg ziemniaków rocznie, to obywatel polski spożywa ich aż 762 kg. Kiedy Duńczyk konsumuje 50 kg cukru rocznie, my konsumujemy zaledwie 10 kg. Jedynie w Rosji istnieje niższe spożycie cukru na głowę. O ile obywatel Stanów Zjednoczonych zużywa rocznie 16 kg bawełny, zużycie obywatela polskiego wynosi zaledwie 2 kg. Robotnik holenderski wydaje ze swych zarobków na wyżywienie 40 proc., na przyjemności zaś i potrzeby kulturalne 22 proc. zarobku, to ta cyfra u robotnika polskiego wynosi 68 proc. na żywność, a zaledwie 9 proc. na przyjemności i kulturę.

W świetle takich cyfr dopiero widzimy dobitnie, że jesteśmy krajem biednym, w którym obciążenie podatkowe jest szczególnie dotkliwe, mimo, że biorąc cyfrowo przypada na głowę obywatela polskiego 76 zł. rocznie ciężarów państwowych, a na obywatela Czechosłowacji aż 280 zł. takich samych ciężarów. Nie zapominajmy też, że do obciążenia na rzecz państwa przychodzi jeszcze obciążenie na rzecz samorządu i ubezpieczeń społecznych.

PRZEZ ZUBOŻENIE DO PRZESTĘPCZOŚCI

W wywodach swych posunął się profesor Krzyżanowski do postawienia tezy, że przeciążenie podatkowe wpływa na wzmożenie się przestępczości, jakie daje się powszechnie zauważyć. Dzieje się to z tej przyczyny, że obciążenie podatkowe oznacza kurczenie się spożycia, zmniejszenie sztandaru życiowego, ogałacanie warsztatów pracy z kapitałów obrotowych, co wszystko razem prowadzi wkońcu do zupełnej pauperyzacji. Że pauperyzacja powoduje obniżenie poziomu moralności aż do przestępstwa włącznie, nie trzeba osobno dowodzić.

Tymczasem ministrowie skarbu zapowiadają wciąż ową reformę podatkową, a ostatnio minister nawet powiedział, że nie da się ona zrobić na kolanie, ponieważ zasadnicza reforma podatkowości łączy się z całym szeregiem innych zagadnień, jak np. obciążenie na rzecz samorządu, wobec czego reforma może być przeprowadzona dopiero w ciągu najbliższych lat. Równocześnie rosną zaległości podatkowe, dochodząc już do astronomicznej cyfry 1.300.000 miljonów złotych i przesypując swem rumowiskiem naszą glebę gospodarczą. Skarb państwa zamierza wprawdzie wydobyć jeszcze coś z tych zaległości, ale wątpliwe czy mu się to uda. Wiemy bowiem bardzo dobrze, że nie płaci ten, który nie chce, ale raczej ten, który płacić nie może.

W JAKIM KIERUNKU?

W jakim kierunku powinna pójść reforma podatkowa? Powinna ona się zacząć od umorzenia tych zaległości podatkowych, których żaden egzekutor skarbowy nie ściągnie, a które demoralizują jedynie nasze życie podatkowe i zmuszają skarb do utrzymywania kosztownej armji egzekutorów. Następnie powinna reforma oprzeć się na kardynalnej podstawowej zasadzie: podatki płaci się z dochodu, a nie z substancji obrotowej. Następnie należy podatki rozłożyć równomiernie pomiędzy wszstkich obywateli. Podatki należy wszędzie brać, nawet tam, gdzie są trudno uchwytne. U nas zaś dzieje się przeciwnie: idzie się po linji najmnejszego oporu i opodatkowuje cuker i tłuszcz oraz powiększa się stawki podatku dochodowego urzędników.

Po uchwaleniu konstytucji wysuwa się reforma skarbowości na czoło aktualnych zagadnień Rzeczypospolitej.

OTWARCIE WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ W BERLINIE.



W Berlinie otwarta została wystawa sztuki polskiej. Na otwarciu obecny był kanclerz Hitler, premjer Goering i amb. Lipski.

Bezpieczeństwo na budowach

Rozpoczynający się sezon budowlany przypomina niezmiernie ważną sprawę nieszczęśliwych wypadków, których wielka liczba zdarza się corocznie na budowach. Nie ograniczają się one do głośnych katastrof budowlanych, alarmujących co pewien czas opinję publiczną. Zdarzają się codziennie i pociągają za sobą obok niepowetowanych strat społecznych w postaci życia i zdrowia robotników, także dotkliwe szkody gospodarcze. Dość wspomnieć, że według przeprowadzonych niedawno obliczeń koszty leczenia poszkodowanych, sumy rent, straty zarobków i straty bezpośrednie przemysłu z tytułu wypadków w budownictwie wynoszą około 7,5 miljona złotych rocznie.

Według statystyki zestawionej tylko na podstawie wiadomości w prasie w m. lutym r. b., a więc jeszcze przed właściwym sezonem zdarzyło się w budownictwie 12 wypadków, które pociągnęły za sobą 14 ofiar, w tem 4 śmiertelne. Liczby te w miesiącach ożywienia ruchu budowlanego będą niewątpliwie znacznie większe. W roku 1933 w przemyśle budowlanym wypadkom uległo 1022 robotników, w czem było 35 wypadków śmiertelnych.

Jedną z największych pozycyj w statystyce przyczyn wypadków jest upadek z rusztowań i zawalenie się rusztowań. Wypadki te wywołane są niewłaściwem wznoszeniem rusztowań i brakiem odpowiednich ścisłych przepisów i wzorów. W związku z tem instytut spraw społecznych ogłosił niedawno konkurs na pracę o rusztowaniach budowlanych z punktu widzenia bezpieczeństwa pracy.

Na konkurs ten, który wzbudził w sferach fachowych duże zainteresowanie, nadesłano 20 prac, z których jury zakwalifikowało 7 do ścisłego konkursu. — Nagrody za prace wyróżnione zostaną przyznane już w ciąga najbliższych tygodni.

Konkurs ten niewątpliwie przyczyni się do powstania wzorowego typu bezpiecznych rusztowań, a tem samem do zmniejszenia ilości wypadków w budownictwie.

Kolonje polskie na Borneo i Jawie?

W numerze „Wiarusa Polskiego“ (15.3)
pisma polskiego, wychodzącego w Lille,
ukazał się niezmiernie ciekawy artykuł
pióra p. Władysława Budzyńskiego pt.
„Cudowny kraj — pustkowiem“. Sprawa
kolonij polskich jest obecnie na czasie i
interesuje żywo polską opinję publiczną.
O tem ,aby Polska mogła objąć protekto.
rat nad jakąś kolonją, wobec istniejącego
układu stosunków politycznych, nawet
myśleć nie można. P. Budzyński jednak
omawia w swym artykule bardzo zajmu-
jący i możliwy do zrealizowania projekt.
Jak wiadomo, Holandja, kraj, liczący
7.836.000 mieszkańców posiada ogromne ko
lonje na Archipelagu Indyjskim. Holand-
ja ma zamało ludności, aby móc wysyłać
osadników na Nową Gwineę ,a ponieważ
na obszarze tej wyspy zmieścić się może
100.000 ludności, grozi Holandji zalew
tych kolonij przez Japończyków, a co za-
tem idzie — ich utrata. Projekt P. Bu-
dzyńskiego polega na tem ,aby rząd pol-
ski porozumiał się z rządem holender-
skim co do wysyłania osadników polskich
na Borneo i Nową Gwineę. Wobec przyjaz
nych stosunków, łączących Polskę z Ho-
landją i wobec obaw Holandji co do zale
wu japońskiego, spodziewać się należy, że
projekt ten spotka się z zupełnem powo.
dzeniem. Dodać należy, że przepiękna i
posiadająca ogromne możliwości koloniza
cyjne N. Gwinea posiada klimat łagodny
i doskonały dla Europejczyka. Polak jest
idealnym typem osadnika, czego dowo-
dem historja Polonji amerykańskiej. Ma
jąc obecnie wolny kraj i własny rząd, ma
my tę najwyższą jednostkę, która w imie
niu Polaków może porozumiewać się z in
nemi Mocarstwami.

DYMISJA GABINETU HISZPAŃSKIEGO.



Premjer Lerroux złożył prośbę o dymisję gabinetu.

Kwiecień

Pierwszy okres wiosny, to miesiąc kwiecień. Zawdzięcza on swą nazwę miłej porze roku, która ziemię stroi różnobarwnem kwieciem. W tym miesiącu bowiem roślinność budzi się z zimowego spoczynku, kwitnąć poczynają leszczyny, czarne olsze ,osiki, brzosty, a z kwiatów pojawia ją się śnieżyczka, biały zawilec, żółty jaskier, podbiał i inne.

Dziewczęta wiejskie nie potrzebują się już troszczyć, bo jak mówi przysłowie: „na kwiecień, lada z czego wianek splecie m“. Miesiąc ten pociesza nadzieją gospodarzy, że bydło już karmy domowej potrzebować nie będzie, co dało powód przysłowiu: „Przyjdzie kwiecień, ostatek z gumna wymieciem“.

Jeżeli kwiecień jest ciepły i mokry, wtedy wróży urodzaj w myśl przysłowia: „Suchy marzec, maj niechłodny, kwiecień mokry — rok niegłodny“. Często zdarza się jednakże, że kwiecień przeplatany jest słoneczną pogodą, deszczem, śnieżycami, oraz nagłemi słotami. Stąd też mówi się ogólnie: „Kwiecień—plecień, wciąż przeplata, trochę zimy ,trochę lata“.

W dniu 1 kwietnia był i jest jeszcze zwyczaj zwodzenia ludzi, zwany „Prima Aprilis“. Do dnia 2 kwietnia przywiązane jest przysłowie: „Na św. Franciszka zieleniu się łany i z zimowiska swego wracają bociany“. Ale mimo to zdarza się, że „na św. Wincenty (5 kwietnia) nieraz mrozek cięty“. Dnia 23 „na św. Wojciecha rośnie rolnika pociecha“. Dzień św. Marka (25-go) pamiętny jest po wsiach z powodu odbywających się procesyj po polach.

W drugiej połowie kwietnia mamy w tym roku radosne święto Zmartwychwstania Pańskiego ,czyli Wielkanoc. Są to święta, które wykazują ogromnie bujną tradycję ludową, objawiającą się w szeregu z w y c z a j ó w. Już w Palmową Niedzielę zaczynają się te obchody ludowe ,a kończą się w poniedziałek wielkanocny tradycyjnym „dyngusem“ wzgl. „śmigusem“.

—o—

85 milj. zł. na świadczenia UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

W zakładzie ubezpieczeń społecznych zostały obecnie dokonane obliczenia świadczeń, wypłaconych w ciągu roku 1934.

Z tytułu świadczeń emerytalnych robotników wypłacono w roku ubiegłym 16.655.536 zł. Świadczenia emerytalne pracowników umysłowych wyniosły 27.631.529 zł., świadczenia na wypadek braku pracy pracowników umysłowych 12.267.800 zł., świadczenia od wypadków w zatrudnieniu 35.571.082 zł.

Tak więc z tytułu tych czterech rodzai świadczeń ubezpieczeń społecznych wypłacono w roku ubiegłym sumę zł. 85.525.947.

Sprawa kas brackich w Zagłębiu Dąbrowskiem

Ministerjum kończy już swe prace

Sprawa kas brackich w Zagłębiu Dąbrowskiem nie przestaje interesować ogółu robotniczego.

Około 20.000 górników oczekuje bowiem na pomyślne załatwienie sprawy kas brackich, a co za tem idzie i uzyskanie swych należności.

Po pobycie komisji ministerjalnej w Zagłębiu, która szczegółowo zbadała finansowy stan kas na poszczególnych kopalniach, kwestja ta uregulowana ma być specjalnem rozporządzeniem rządu.

Związki robotnicze posłały pozatem do ministerjum opieki społecznej memorjały, w których sprecyzowały swe stanowisko w sprawie kas brackich.

W ub. sobotę bawił w Warszawie sekretarz C. Z. G. p. Bielnik, celem poinformowania się, jak prędko uregulowana zostanie paląca kwestja kas brackich.

W departamencie ubezpieczeń społecznych oznajmiono sekretarzowi Bielnikowi, że komisja kończy już swe prace nad całokształtem sytuacji w kasach brackich w Zagłębiu.

Po opracowaniu całej sprawy przez komisję za kilka tygodni spodziewać się należy, że minister opieki społecznej swą decyzją rozstrzygnie dalszy los kas brackich.

OKOŁO 2.000 GÓRNIKÓW W ZAGŁĘBIU ROZPOCZEŁO URLOPY TURNUSOWE.

W dniu wczorajszym, około 2.000 górników w Zagłębiu rozpoczęło 2 lub 3-miesięczne urlopy turnusowe.

Urlopy te stosują obecnie prawie wszystkie kopalnie w Zagłębiu.

KONFERENCJE W INSPEKTORACIE PRACY W SOSNOWCU.

W dniu dzisiejszym, w inspektoracie pracy w Sosnowcu odbędą się dwie konferencje. Pierwsza konferencja odbędzie się w sprawie nowej umowy z robotnikami przemysłu mięsnego w Będzinie.

Druga konferencja odbędzie się z dozorcami i właścicielami nieruchomości w Sosnowcu.

Pierwsza konferencja w tej sprawie nie dała bowiem rezultatu.

STOLARZE W SOSNOWCU STRAJKUJĄ.

Robotnicy stolarscy w Sosnowcu strajkują już dziewiąty dzień.

Strajk ma przebieg spokojny.



Dzień kawałów i małe wyjaśnienia

Bardzo ponury i nieciekawy byłby świat, gdyby wszyscy ludzie chodzili jak zegarki i byli zawsze prawdomówni, poważni, gdyby nie było żadnych niespodzianek, nieprawdopodobieństw, niedorzeczności i absurdów. Na szczęście tak nie jest. Ubogą szarzyznę naszego życia codziennego rok rocznie użyźniają wylewy rzeki „Bzdury", która występuje z brzegów zwykle 1 kwietnia. Jak informują wszystkie podręczniki geografji „Bzdura" wraz z głównym swoim dopływem rzeką „Bujdą" wpada do jeziora „Blaga", które jest słynne z wielkiej ilości dziennikarskich kaczek. Kaczki dziennikarskie — jak wiadomo — wykluwają z redaktorskich głów i z wielkim łopotem papierowych skrzydeł wylatują na miasto, niespostrzeżone przez ludzi. Wypuszczona wczoraj z naszej redakcji kaczka latała po całem Zagłębiu, znosząc wszędzie zamiast normalnych jajek kaczych pomarańcze hiszpańskie w cenie 50 gr. za kilogram. Nasi wszystkowiedzący reporterzy komunikują nam, że łakomi na południowe owoce ludziska tłoczyli się przez cały dzień przed sklepami, w których sprzedają pomarańcze. Nie obeszło się bez nieporozumień i awantur.

Ponieważ rzeka „Bzdura" wraz ze swoim dopływem „Bujdą" opadła i poziom jeziora „Blaga" wskutek tego znacznie się obniżył, zmuszony jestem uśmiercić wczorajszą kaczkę, co też czynię wyrwanem z jej ogona piórem. Również śmierć musimy zadać kaczce, znoszącej wczoraj nieplombowane zęby, z których inż. Dunikowski miał jakoby wydobywać złoto.

Budownictwo prywatne w Zagłębiu

w sezonie bieżącym

Akcja budownictwa prywatnego w Zagłębiu, którą finasuje bank gospodarstwa krajowego zapowiada się w bieżącym sezonie pomyślnie.

Dąbrowie przyznano na ten cel 160 tysięcy zł., a mianowicie na budownictwo blokowe 50 tysięcy zł., na drobne 60 tysięcy zł. i na remont starych domów (przeróbka dużych mieszkań na małe) 50 tysięcy zł.

W związku z tem odbyło się posiedzenie miejscowego komitetu rozbudowy miasta, na którem omawiano sprawę przydziału pożyczki poszczególnym petentom, tj. tym, którzy zwrócili się o przyznanie im kredytu na budownictwo.

Na budowę domów systemem blokowym zgłosiły się cztery osoby. — Ogółem przyznano im 35 tysięcy zł. Dalej przyznano 48.700 zł. czternastu osobom na budownictwo drobne oraz na remont przyznano 47 tysięcy zł. 8 petentom.

Oprocentowanie kredytów w bieżącym roku zostanie nieco podniesione.

Najważniejszą sprawą tej akcji jest to, że osoby, które ubiegają się o kredyt na budownictwo muszą mieć uporządkowaną hipotekę, tj. tytuł własności danego objektu musi być zabezpieczony hipotecznie.

Termin składania podań o przyznanie kredytów kończy się 15 czerwca r. b.

* * *

Komitet rozbudowy w Sosnowcu otrzymał na ten cel 400 tysięcy zł., w tem na budownictwo blokowe 150 tysięcy zł., na budownictwo drobne 200 tysięcy zł. i na remont 50 tysięcy zł.

Dziś w sali ratusza odbędzie się posiedzenie nowybranych członków komitetu rozbudowy w Sosnowcu. Na posiedzeniu odbędzie się podział pożyczki pomiędzy poszczególnych petentów.

Banda fałszerzy mleka w Sosnowcu

KONKURENCI SPÓŁDZIELNI ZIEMIAŃSKIEJ W SOSNOWCU DOLEWALI WODY DO MLEKA. — STRATY WYNOSZĄ KILKA TYSIĘCY ZŁ. — PIĘCIU KOMBINATORÓW W RĘKACH POLICJI.

Policja w Sosnowcu schwytała bandę fałszerzy mleka, przywożonego do spółdzielni ziemiańskiej w Sosnowcu.

Ostatnio kierownik spółdzielni złożył w policji zameldowanie, że od kilku miesięcy, otrzymywane z różnych majątków mleko, przychodzi do Sosnowca silnie „ochrzczone" wodą.

Bańki przychodziły do spółdzielni zaplombowane, to też trudno było ustalić kto w tym wypadku ponosi winę.

W niedługim czasie po otrzymaniu tych wiadomości policja wykryła bandę „chrzcicieli" mleka, przychodzącego do spółdzielni ziemiańskiej.

Na dworcu w Sosnowcu zarządzono obserwację i w dniu wczorajszym wczesnym rankiem, pełniący obserwację wywiadowca, zauważył, że po przybyciu pociągu z transportem mleka dla spółdzielni, pięciu mężczyzn wykonywało koło tych baniek jakieś podejrzane manewry.

Osobnicy ci przywieźli z sobą kilka baniek, poczem bańki spółdzielni ostrożnie odplombowali, wyjmując z plomb odciski i z każdej z nich odlali pewną ilość mleka do swoich baniek.

Następnie oszuści do każdej bańki z której skradli mleko dolewali do pełności wodę, którą również przywieźli w bańkach, poczem bańki spowrotem plombowali.

Fałszerze mleka schwytani zostali na gorącym uczynku i jak się okazało są to mieszkańcy Sosnowca: **Jakób Młynarski, Bolesław Karasiński, Kazimierz Wrzesień, Alter Fryszer i Aleksander Jasiówka**.

Wszyscy zostali aresztowani.

Jak sie okazało w toku wstępnego dochodzenia bandę „chrzcicieli" mleka, należącego do spółdzielni ziemiańskiej zorganizował Młynarski wraz ze swymi braćmi.

Młynarscy prowadzą również handel mlekiem i dostarczają je do wielu mleczarń w Sosnowcu.

Kombinatorzy nie mogąc inaczej konkurować, postanowili fałszować mleko przychodzące transportami do spółdzielni w Sosnowcu.

Policja prowadzi w tej sprawie dalsze dochodzenie.

Spółdzielnia ziemiańska oblicza swe straty na kilka tysięcy złotych.

Powiększenie stanu bezrobocia

w pow. olkuskim

Wskutek wyczerpana kredytów z funduszu pracy, w najbliższych dniach powiatowy komitet funduszu pracy w Olkuszu, będzie zmuszony przerwać wszelkie roboty publiczne, przeważnie drogowe, na terenie pow. olkuskiego, zwalniając około 480 osób.

Redukcja tak znacznej ilości osób, powiększy stan bezrobocia w powiecie który i tak przeżywa niepomyślny okres na przednówku.

Wydział wykonawczy pow. komitetu funduszu pracy w Olkuszu na posiedzeniu w dn. 31 ub. m. pod przewodnictwem starosty Gliszczyńskiego, m. in. postanowił poczynić starania o zatrudnienie możliwie największej ilości bezrobotnych w sasiednim pow. miechowskim przy robotach publicznym i w państwowych kamieniołomach w Zagnańsku.

Pozatem p. starosta w najbliższym czasie poczyni starania w województwie o przydział niezbednych funduszów na zatrudnienie bezrobotnych na miejscu.

KRONIKA

Wtorek 2 Kwiecień	Dziś: Franciszka z Paulo Jutro: Ryszarda B. W. Wschód słońca: 5.04 Zachód słońca: 6.16

RADJO

WARSZAWA.

Wtorek, 2 kwietnia.

6.30 Kiedy ranne wstają zorze. 6.36 Gimnastyka. 6.50 Płyty. 7.15 Dziennik poranny. 7.45 Program na dzień bieżący. 7.50 Wskazówki praktyczne 8.00 Audycja dla szkół 11.57 Sygnał czasu. 12.00 Hejnał z Krakowa. 12.03 Wiadomości meteorologiczne. 12.05 Koncert z Wilna. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.00 Płyty. 13.50 Wiadomości o eksporcie polskim. 15.45. Koncert orkiestry P. R. 16.30. Listy od dzieci. 16.45. Transmisja z Poznania. 17.00. Skrzynka PKO. 17.15. To samo, a jednak co innego. 17.30. Recital skrzypcowy młodoc. laureatki konk. im. H. Wieniawskiego. 17.50. Nowe placówki pracy. 18.00. Pieśni ludowe. 18.45. Płyty. 19.07. Program na dz. nast. 19.15. Wiadomości sportowe lok. 19.30. Wiadom. sport. ogólnopolskie. 19.35. Recital ze Lwowa. 19.50. Feljeton aktualny. 20.00. Muzyka lekka. 21.00. 5-ty koncert historyczny muz. polskiej z Krakowa. 22.00. Koncert ork. P. R. 22.30. Biuro studjów rozmawia ze słuchaczami, 23.00. Wiadomości meteor.

KATOWICE.

Wtorek, 2 kwietnia.

6.30. Transmisja z Warszawy. 7.45. Program na dz. bież. 7.50. Wskazówki praktyczne. 8.00. Transmisja z Warszawy. 11.57 Transmisja z Warszawy i Krakowa. 13.00 Płyty. 13.45 Transmisja z Warszawy. 13.50 Giełda zbożowa. 13.55 Życie artystyczne i kulturalne Śląska. 15.45 Transmsja z Warszawy. 16.30 Ogłoszenie wyników konkursu dla dzieci. 16.45 Transmisja z Poznania. 17.00 Transmisja z Warszawy. 18.15 Program szkoły średniej. 18.30 Koncert reklamowy. 18.45 Recital skrzypcowy. 19.07 Program na dzień nastpny. 19.15 Feljeton sportowy. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 Transmisja z Warszawy i Lwowa. 19.50 Transmisja z Warszawy. 21.00 Transmisja z Krakowa i Warszawy.

—o—

Z Kielc

(k) **Tydzień propagandy i zbiórki polskiego związku zachodniego.** W gmachu izby skarbowej w Kielcach odbyło się organizacyjne zebranie powiatowego komitetu „Tygodnia propagandy i zbiórki polskiego związku zachodniego", który trwać będzie od 1 do 7 kwietnia b. r.

Celem „Tygodnia" jest zapoznanie społeczeństwa z warunkami i sytuacją ludności polskiej na terenie Niemiec, oraz zdobycie środków na cele programowe polskiego zw. Zachodniego, a przedewszystkiem na pomoc dla ludności polskiej w Niemczech

Program tygodnia zapowiada: akcję propagandową przez urządzanie odpowiednich zebrań, wieców i krótkich pogadanek w kinach.

(k) **Odczyt.** Dzisiaj o godzinie 8 wieczorem, w sali teatru polskiego w Kielcach Jan Walewski, sekretarz generalny zw. rezerwistów wygłosi odczyt pt. „Siła ogromna Polski".

Z uwagi na ciekawe ujęcie najżywotniejszych zagadnień doby obecnej — odczyt wtorkowy niewątpliwie przyciągnie liczne rzesze tych słuchaczy, którym zagadnienia polityczne i gospodarcze kraju, nie są obojętne.

Wstęp bezpłatny.

(k) **Gajowy cudem uniknął śmierci.** W lasach państwowych pod Kielcami, gajowy z nadleśnictwa św. Katarzyny Józef Rak, spotkał na kradzieży drzewa dwuch złodziei, których postanowił wylegitymować.

Gdy gajowy zażądał okazania mu dokumentów, złodzieje rzucili się na niego, przyczem jeden z nich Józef Agatowski wyrwał gajowemu rewolwer, usiłując go zastrzelić. Na szczęście rewolwer zaciął się dzięki czemu gajowy Rak uniknął śmierci

W toku dochodzenia ustalono, że drugim złodziejem leśnym był Stefan Marczy, zam. we wsi Krajno, pow. kieleckiego

(k) **Nieszczęśliwy wypadek przy pracy.** W tartaku państwowym w Kielcach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi Stanisław Szrek, zam. przy ul. Piotrkowskiej 139, któremu idący po szynach wózek złamał lewą nogę powyżej kostki.

Rannego przewieziono do szpitala św. Aleksandra.

Z Zagłębia

TEATR MIEJSKI w SOSNOWCU.

Dziś teatr miejski z Sosnowca gra w Olkuszu w sali kino- teatru „Orzel" świetną komedję S. Kiedrzyńskiego pt. „Ten i Tamten".

Jutro o godz. 20.15 wystąpi w teatrze miejskim w Sosnowcu gościnnie 1 raz krakowski zespół p. Pilarskiego w sztuce pt. „Mecz małżeński".

Przedsprzedaż biletów w firmie p. W. Czechowskiego.

Jutro teatr miejski z Sosnowca gra na Saturnie komedję muzyczną „Jim i Jill".

—::—

DYR. MADEYSKI PRZYJEŻDŻA DO ZAGŁĘBIA.

W bieżącym tygodniu przyjedzie do Zagłębia dyrektor funduszu pracy poseł Madeyski. Dyrektor Madeyski w czasie swego pobytu w Zagłębiu odbędzie konferencje z prezydentami miast w sprawie robót sezonowych, jakie mają być przeprowadzone na terenie Zagłębia.

—o—

PO POŁĄCZENIU FUNDUSZU PRACY i FUNDUSZU BEZROBOCIA.

W związku z wejściem w życie od dnia 1 bm. rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 października 1934 r. o połączeniu funduszu bezrobocia z funduszem pracy wszystkie agendy i czynności obwodowego biura i biura pośrednictwa pracy funduszu bezrobocia w Sosnowcu oraz ekspozytury biura pośrednictwa pracy F. B. w Zawierciu przejęło od dnia 1 kwietnia br. Wojewódzkie biuro funduszu pracy w Kielcach.

—o—

MATURA ROZPOCZNIE SIĘ 13 MAJA.

Departament szkół średnich w ministerjum oświaty rozesłał kuratorjum szkolnym zarządzenie w sprawie tegorocznych egzaminów maturalnych.

Początek egzaminów ustalony został na 13 maja, w drugim terminie zaś dla pewnej części gimnazjów — na dzień 20 maja. Egzaminy ustne rozpoczną się w pierwszych dniach czerwca, a zakończone mają być najdalej do 22 czerwca. W regulaminie przeprowadzania egzaminów dojrzałości nie zajdą żadne zmiany.

—o—

WPISY DO WZOROWEJ SZKOŁY ĆWICZEŃ PRZY SEMINARJUM MĘSKIEM W SOSNOWCU.

Od dnia dzisiejszego do 1 maja br. odbywać się będą wpisy do wzorowej szkoły ćwiczeń przy państwowem seminarjum nauczycielskiem męskiem w Sosnowcu, Wawel nr. 1, w sekretarjacie, I piętro, od godz. 9 do 14 codziennie.

Do klasy pierwszej przyjmuje się dzieci od lat sześciu. Miejsc 50. Do klas wyższych miejsc wolnych od 2 do 8. Pierwszeństwo mają wpierw zgłoszeni. Potrzebny wyciąg metryki. Obecność dziecka pożądana. Zapisuje się dziewczynki i chłopców. Zgłoszenia przyjmuje się z całego powiatu z wyjątkiem Dąbrowy Górniczej.

—::—

Z WALNEGO ZEBRANIA BANKU SPÓŁDZIELCZEGO W SOSNOWCU.

Odbyło się roczne walne zgromadzenie sprawozdawcze banku spółdzielczego w Sosnowcu. Zebranie zagaił prezes rady nadzorczej p. B. Jędralski, witając przedstawiciela banku polskiego p. Stonawskiego oraz zebranych członków i zaprosił na przewodniczącego p. J. Królikowskiego, który powołał na asesorów pp. J. Kossa i A. Hesego, a na sekretarza p. E. Hauzego.

Z bilansu i cyfrowego sprawozdania zarządu wynika, że w ciągu roku sprawozdawczego udzielono pożyczek na ogólną kwotę zł. 512.115.71. Obroty wynosiły w roku operacyjnym blisko 3 miljony złotych. Zysk za rok sprawozdawczy wynosi zł. 463.62.

Po udzieleniu absolutorjum w uzupełniających wyborach do władz banku, na miejsce ustępujących, zostali jednogłośnie wybrani przez aklamację ponownie do rady nadzorczej pp. Fr. Mroczkiewicz, B. Hyla i Fr. Korpak.

—::—

— **Walne zebranie tow. artystyczno - literackiego w Sosnowcu.** W dniu 15 bm. o godz. 19 odbędzie się w Sosnowcu przy ul. Wspólnej nr. 11 walne zebranie członków tow. art. - liter., na którem omówiona zostanie sprawa likwidacji towarzystwa.

MAKABRYCZNA KRADZIEŻ NIEBOSZCZYKÓW

ŁUPEM ZŁODZIEI — SZCZĄTKI 5 ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH W WOJNIE ŚWIATOWEJ POD NIEGOWĄ W POW. ZAWIERCKIM.

Na polach wsi Ludwinów, gminy Niegowa w pow. zawierckim, jest kilka grobów żołnierzy rosyjskich i austrjackich, poległych pod tą wsią w czasie wojny światowej. Ponieważ groby te znajdowały się w miejscach nieużytkowanych przez ludność wsi, otaczane były należytą opieką. Ostatnio przeprowadzona została komasacja gruntów, wskutek czego miejsca, na których znajdują się groby będą użytkowane. To też ludność wsi postarała się o to, aby szczątki żołnierzy z grobów położonych na polach wsi, przewiezione zostały na wielki cmentarz wojenny, znajdujący się na terenie wsi Kotowice, gminy Włodowice.

Przewiezienia szczątek podjęła się ludność własnym kosztem. W jednym z grobów znaleziono szczątki, tj. kości i czaszki 5 żołnierzy. Zapakowane w worek szczątki żołnierzy miał przewieźć do Kotowic Izydor Słabosz, mieszkaniec Ludwinowa. Słabosz załadowawszy na wóz worek ze szczątkami wyjechał ze wsi późnym wieczorem.

Około północy, Słabosz przejeżdżał przez wieś Jaworznik, gminy Żarki. W pewnej chwili, gdy furmanka znalazła się na pustej drodze, podbiegło do niej z boku dwuch nieznanych osobników, którzy chwycili worek ze szczątkami żołnierzy i zbiegli w stronę wsi.

Słabosz zatrzymawszy konie puścił się w pościg za złodziejami, ci jednak zdołali zbiec.

Na drugi dzień, skradzione szczątki znaleziono w przydrożnym rowie, część ich było wysypane z worka na ziemie, co świadczy, że złodzieje skrupulatnie badali zawartość worka. — Znalezione szczątki przewiezione zostały przez mieszkańców Jaworznika na miejsce przeznaczenia, tj. na cmentarz wojenny w Kotowicach.

Źle się dzieje w związku rolników w Czeladzi

CO WYKRYŁA KOMISJA REWIZYJNA. — GDZIE SIĘ LOKUJE PIENIĄDZE PRZED URZĘDEM SKARBOWYM.

Przy udziale 150 osób odbyło się walne zebranie związku właścicieli gruntów w Czeladzi. Po odczytaniu protokułu z poprzedniego walnego zebrania członkowie zarządu złożyli sprawozdania z działalności związku.

Prace związku ograniczyły się do zwoływania walnych zebrań, interwencji zarządu u władz skarbowych w sprawie rozłożenia na raty i obniżki pewnych podatków, ochrony pól przed szkodnikami oraz obrony wspólnej własności rolników. Portfel wekslowy związku wynosi 51.603 zł. i znajduje się częściowo w K. K. O., częściowo u skarbnika Przybylskiego i na sumę 14.608 zł. u p. Horzelskiego.

Podniecenie na sali wywołało sprawozdanie komisji rewizyjnej w którem stwierdzono, że aczkolwiek księgi znajdują się w zupełnym porządku, to jednak są duże zastrzeżenia co do celowości i formy wydatkowania pieniędzy bez szczegółowego rozrachunku i braku odpowiednich pokwitowań.

Naprzykład wydano 500 zł. na kompanję do Częstochowy, na które niema wyliczenia komu pieniądze wydano i za co. Dalej same koszty porad u adwokatów w jednej tylko sprawie p. T. Makowskiego wynoszą 435 zł., co nie jest w żadnym stosunku do wartości spornego placu. Następnie saldo kasowe na dzień 29 marca 1935 r. winno wynosić 2.569 zł. Natomiast gotówki w kasie jest 451 zł., resztę gotówki, to jest **2.118 zł. znajduje się na przechowaniu u członków zarządu związku, a mianowicie u p. Feliksa Horzelskiego 1.118 zł. i u p. M. Rączaszka 1.000 zł.** Pieniądze te nie przynoszą związkowi żadnego oprocentowania, podczas, gdy wszyscy inni rolnicy od mniejszych pożyczek płacić muszą procenty.

Największe niezadowolenie wywołała sprawa umieszczenia na przechowaniu pieniędzy u członków zarządu. P. Horzelski zapytany dlaczego przetrzymuje pieniądze związkowe u siebie oświadczył, że **ulokował na własne nazwisko w PKO. ażeby urząd skarbowy nie zabrał ich za podatki (w sumie około 930 zł.).**

Tak samo zrobił p. Rączaszek.

Rolnicy nie dali jednak temu oświadczeniu wiary, ponieważ przy składaniu pieniędzy na PKO. obowiązuje tajemnica urzędowa. Wobec takiego stanu rzeczy komisja rew. nie wysunęła wniosku udzielenia ustępującemu zarządowi absolutorjum (poza skarbnikiem). Zebrani postanowili **przesłać protokuł komisji rewizyjnej do ponownego zbadania rachunków i ksiąg, z uwzględnieniem wyjaśnień w niektórych sprawach członków zarządu związku.** Wybór ustępujących członków zarządu z przewodniczącym na czele odłożono na następne zebranie, które odbędzie się za miesiąc. Wkońcu zebrania uchwalono dwie rezolucje: w sprawie podrożenia prądu elektrycznego i w sprawie obniżki opłat za wodę. Rolnicy domagają się od zarządu miasta, ażeby interwenjował w zarządzie kop. „Saturn" o zmniejszenie opłat za wodę o 75 proc. Brak wody w studniach spowodowały kopalnie i wodę powinny dać mieszkańcom po minimalnych opłatach.

Brak pieniędzy na dalsze roboty przy budowie kolei Bukowno—Szczakowa

Kierownictwo robót przy budowie kolei Bukowno — Szczakowa zwolniło z dniem 1 bm. 200 robotników wskutek przerwania robót.

Jak się dowiadujemy, jaworznickie kopalnie węgla, zainteresowane najpoważniej w budowie tej kolei zwleka z przekazoniem poważniejszej sumy na wykończenie w wysokości około 600 tys. zł., co właśnie spowodowało wstrzymanie wszelkich prac, a co zatem idzie powiększyło liczbę bezrobotnych z terenu gminy Bolesław.

Rozpoczęcie robót uzależnione jest od wpłat przez jaworznickie gwarectwo kopalń węgla.

Historyczna bibljoteka regjonalna województwa kieleckiego

Apel towarzystwa historycznego w Kielcach

Oddział kielecki polskiego towarzystwa historycznego zamierza przystąpić w najkrótszym czasie do stworzenia w Kielcach, jako w mieście wojewódzkiem historycznej bibljoteki regjonalnej, która ma zgromadzić w możliwie jaknajszerszym zakresie książki, traktujące o przeszłości regjonu świętokrzyskiego, związanej z nim wspólnotą dziejów ziemi sandomierskiej, a także i innych obszarów stanowiących dzisiejsze województwo kieleckie. Bibljoteka ma umożliwić prace naukową badaczom przeszłości tych ziem i służyć informacjami nauczycielstwu, młodzieży i wszystkim miłośnikom przeszłości. Nie rozporządzając odpowiedniemi funduszami na zakupno książek i biorąc pod uwagę okoliczność, że bardzo często chodzi tu o wydawnictwa, których w handlu księgarskim już znaleźć nie można, Oddział P. T. H. w Kielcach zwraca się z uprzejmą prośbę do wszystkich osób, posiadających w swych zbiorach książki, związane z przeszłością obszarów dzisiejszego województwa kieleckiego, a które częstokroć nie przedsawiają dla ich księgozbiorów większej wartości, aby zechciały łaskawie ofiarować je dla tworzącej się bibljoteki, czem oddadzą wielką przysługę studjom nad przeszłością kielecczyzny.

Książki należy nadsyłać pod adresem: Oddział polskiego towarzystwa historycznego. Kielce, gimnazjum im St. Żeromskiego.

NAGŁY ZGON PRZY PRACY.

Onegdaj, w czasie pracy w fabryce chemicznej „Elektryczność" w Ząbkowicach, zmarł nagle na udar serca, robotnik 64 letni Wojciech Brzezoń, zamieszkały we wsi Bielowizna.

—::—

SKAZANIE DEFRAUDANTA.

Wczoraj w sądzie okręgowym w Sosnowcu znalazł epilog sensacyjny proces o nadużycia, popełnione kilka lat temu w magistracie będzińskim.

Oskarżony o fałszowanie asygnat i przywłaszczenie kilku tysięcy złotych, Otton Henryk Rydel (Sosnowiec, Będzińska 26), skazany został na dwa lata więzienia i 300 zł. grzywny z pozbawieniem praw na lat 5.

Rydel, słysząc wyrok, zalał się rzewnemi łzami.

Zarząd Domu Ludowego w Sosnowcu zwołuje Roczne Walne Zebranie Członków w niedzielę, dn. 14 kwietnia br. o godz. 10-ej w lokalu własnym przy ul. Jasnej nr. 26 z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydjum.
2) Odczytanie protokułu z ostatniego Walnego Zebrana.
3) Sprawozdanie z działalności za 1934 a) prezesa, b) skarbnika.
4) Sprwozdanie Komisji Rewizyjnej.
5) Dokompletowanie Zarządu i wybór Komisji Rewizyjnej.
6) Uchwalenie budżetu na 1935 r.
7) Wolne wnioski.

O ile w pierwszym terminie nie będzie dostateczna ilość członków Walne Zebranie odbędzie sie w drugim terminie w tymże dniu i lokalu o godz. 11-ej i będzie ważne bez względu na ilość obecnych.

ZARZĄD.

— **Zebranie zw. powstańców śląskich w Czeladzi.** W czwartek o godz. 7 wiecz. w lokalu „Kuźnicy" odbędzie się miesięczne zebranie związku powstańców śląskich w Czeladzi. Sprawy bardzo pilne.

—::—

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU TEATRÓW ŚWIETLNYCH NA WOJ. ŚLĄSKIE I KIELECKIE.

Onegdaj odbyło się w Katowicach, roczne walne zebranie związku teatrów świetlnych na woj. śląskie i kieleckie. Na zebranie przybyło około 50 członków. Zagaił zebranie prezes p. Kiedroń, przewodniczył delegat z Warszawy p. Zagrodziński, sekretarzował p. Jarża.

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego sprawozdania z działalności zarządu, złożyli przezes p. Kiedroń, sekretarz Felis, skarbnik — p. Schmidt, komisji rewizyjnej — p. Szyma. Po ożywionej i rzeczowej dyskusji udzielono zarządowi absolutorjum poczem uchwalono preliminarz budżetowy.

Po przerwie odbyły się wybory do zarządu. Prezesem wybrano p. Fr. Kiedronia, wiceprezesami pp.: B. Kossa i M. Wilta, na członków pp.: J. Felisa, E. Hałupa, G. Schmidta, A. Jarżę, J. Klytkę i Engelkinga. Na zastępców pp.: L. Marcinkowskiego, L. Mrozka, Rosenberga.

Do kom. rozjemcz. wybrano: Tomaszewski M. Bender, Fr. Smykała, J. Biernat i Pizyc. Do komisji rewizyjnej: A. Stokłosę Marka, Montaga ,na zastępców: Kaufmana, Gajde i Wolfow.

Z Olkusza

(ol) **Walne zebranie stow. b. więźniów politycznych.** W ub. niedzielę odbyło się w Olkuszu walne zebranie stow. b. więźniów politycznych, dawnej frakcji rewolucyjnej w Olkuszu. Po złożeniu sprawozdania przez zarząd za r. ub. i wyrażeniu absolutorjum, wybrano zarząd oddziału, jak następuje: pp. Józef Barczyński—prezes, Wincenty Piotrowski — wiceprezes i sekretarz, Jan Żurek — skarbnik (wszyscy z Olkusza), oraz członkowie zarządu: pp. Jan Bratek i Władysław Zgadzaj (z Wolbromia).

(ol) **Posiedzenie organizacyjne** komitetu obchodu święta narodowego 3 maja w Olkuszu, odbędzie się w dn. 4 bm. nie o godz. 7, lecz o 6 wieczorem.

(ol) **Pożegnanie st. siostry.** Pracownicy szpitala św. Błażeja w Olkuszu na czele z dyrektorem, dr. Łapińskim, oraz zarząd tow. dobroczynności z prezeską p. Okrajniową, żegnało opuszczającą Olkusz po 3-letniej pracy, st. siostrę, Jadwigę Rozspisal, która wyjeżdża na stałe do Warszawy. Na pożegnaniu m. in. przemawiał starosta Gliszczyński.

(ol) **Po kilku występach w Olkuszu dostali się pod klucz.** W styczniu r. b. nieznani sprawcy dokonali kilku kradzieży, m. in. w sklepie galanteryjnym Kenigsberga w Olkuszu, gdzie dostali się przez sufit z sieni. Wartość skradzionych towarów wynosiła zgórą 600 zł., następnie skradziona została krowa Zubowi w Pomorzanach pod Olkuszem. W drodze dochodzeń ustalono, że krowę tę kupił od 2-ch nieznanych mężczyzn i jednej kobiety na targu w Dąbrowie, pewien gospodarz z terenu gminy Łosień.

W ub. piątek aresztowani zostali sprawcy kradzieży krowy, którzy, jak się okazało, okradli również sklep Kenigsberga. Są to znani złodzieje w Zagłębiu: Stanisław Pierzchała i Marja Pabis — z Dąbrowy (Staszyca) oraz Bogusław Żak z Będzina (Kadrowa 13).

Powiatowy zjazd delegatów związku strzeleckiego w Zawierciu

Onegdaj, w sali szkoły szklarskiej w Zawierciu odbył się walny zjazd delegatów oddziałów związku strzeleckiego powiatu zawierckiego. Zjazd rozpoczął się wysłuchaniem nabożeństwa w kościele parafjalnym. Na zjazd przybyło około 100 delegatów oraz szereg przedstawicieli bratnich organizacyj. Obrady zagaił prezes ustępującego zarządu dr. L. Michnowski, witając przybyłych gości i delegatów.

Na przewodniczącego obrad powołany został delegat podokręgu śląskiego Z. S. adwokat Strzelczyk z Katowic, w prezydjum zasiedli: starosta Zagórski, zastępca kom. garnizonu kpt. Wojna, delegat podokręgu p. Szenk z Sosnowca, inż. Lenartowski, wiceprezydent W. Góralczyk i Kuczerowa.

Na wstępie przemawiali: starosta Zagórski, imieniem komendy garnizonu kpt. Wojna, imieniem podokręgu p. Szenk, w imieniu nauczycielstwa p. E. Miller, P. O. W. p. J. Opałko, zw. pod. rez. p. Dranow, Z. P. O. K. p. M. Pawłowska.

Sprawozdanie z ogólnej działalności złożył prezes ustępującego zarządu dr. Michnowski. Na terenie powiatu zawierckiego istnieją 34 oddziały Z. S., które wykazują ożywioną działalność, tak, w dziale wychowania obywatelskiego, jak i przysposobienia wojskowego, to też spośród wszystkich organizacyj w powiecie zawierckim — przodujące miejsce zajmuje związek strzelecki. Z. S. posiada cały szereg własnych świetlic, bibljotek i radjoaparatów. Sprawozdanie kasowe złożył skarbnik p. Kuc; majątek zarządu powiatowego przedstawia wartość 8000 zł. wszystkich oddziałów w powiecie przeszło 20.000 zł. Sprawozdanie z czynności komendy złożył komendant powiatowy Z. S. p. L. Świderski. Wychowanie obywatelskie i przysposobienie wojskowe stoi w poszczególnych oddziałach na b. wysokim poziomie. Referaty wychowania obywatelskiego znajdują się przeważnie w rękach nauczycielstwa. Sprawozdanie z pracy kobiet złożyła p. Skielcowa. Protokół komisji rewizyjnej odczytał p. S. Malczewski.

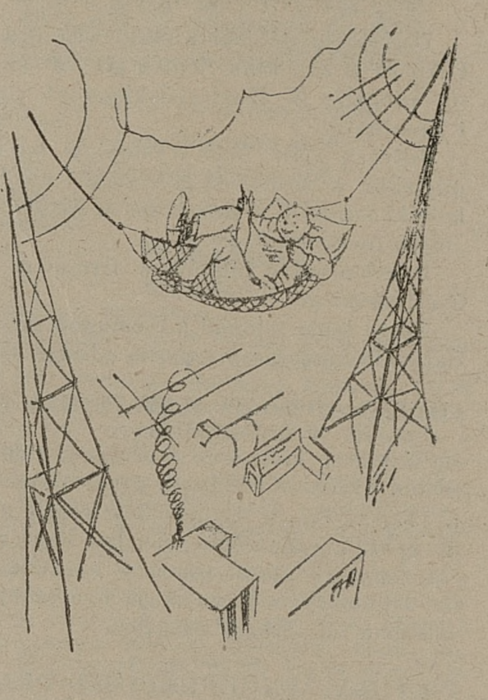
Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniami, na wniosek komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum. W skład nowego zarządu zostali wybrani: prezesem ponownie dr. Michnowski, członkowie: S. Malanowicz, por. Rutkowski, S. Kuc (po raz II), Z. Majewski, S. Malczewski, Bauer, Skielcowa i Czarnota. Do komisji rewizyjnej: dyr. Masłowski, M. Pleban i wiceprezydent W. Góralczyk, na zastępców: M. Pachlewski i inż. Lenartowski, delegaci na zjazd podokręgu: Z. Majewski, dr. Gawlik, Skielcowa i Szczepanik. Uchwalono preliminarz budżetowy na rok 1935 w wysokości 5000 zł., rozdano nagrody i dyplomy za udział w marszu gwiaździstym, w dniu 19 marca r. Wysłano depesze hołdownicze do prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Piłsudskiego, premjera płk. W. Sławka, wojewody Dziadosza, głównego zarządu i komendy Z. S. i do prezydjum zjazdu legjonowego, odbywającego się w tym dniu w Czeladzi.

EKSCESY MURZYNÓW W NOWYM JORKU.



W Nowym Jorku powtórzyły się ekscesy w dzielnicy murzyńskiej Haarlem. Na zdjęciu — policja rozprasza demonstrantów.

HUMOR RADJOWY



Wywczasy radjoamatora

Wiadomości radjowe

JUTRO ROCZNICA RACŁAWIC.

Wspomnienia racławickiej bitwy, która pomimo przeważającej liczby Moskali skończyła się fenomenalnem zwycięstwem Kościuszki, dzięki brawurowemu natarciu kosynierów w decydującym momencie na armaty rosyjskie ,do dziś dnia żyje w narodzie polskim. Zwycięstwo racławickie wraz ze swymi bohaterami, jako jeden z najbardziej wzruszających momentów w dziejach naszej historji, stało się źródłem natchnień najsławniejszych pisarzy, malarzy i poetów. W audycji radjowej, która nadana będzie dn. 3.4 o godz. 18.45 znajdzie ono również swój oddźwięk. Zakończeniem jej będzie o godz. 19.07 pogadanka.

DOBRZE JEST ZNAĆ KILKA SŁÓW.

Radjostacje włoskie dobrze są słyszane w Polsce. Często też bywają słuchane audycje włoskie, dobrze więc znać kilka „radjowych słów". Radjofonja włoska używa trzech słów: „Eiar", „Dopolavoro" i „Enit". Pierwszy z tych skrótów jest właściwie nazwą radjofonji italskiej, która brzmi po włosku: „Ente Italiano per le Audizioni Radifoniche". Następna nazwa „Dopolavoro" jest właściwie zrostem dwu słów „dopolavoro" co znaczy „po pracy". Tak nazywa się oficjalna instytucja faszystowska, która daje mieszkańcom Italji po pracy programy rozrywkowe. Trzeci wreszcie skrót jest nazwą oficjalnego związku dla propagandy ruchu turystycznego „Ente Nazionale per le Industrie Turistch". Organizacja ta nadaje często programy radjowe, zwłaszcza w językach obcych.

KRWAWA MAFJA

101.



— Hrabia Kurawiew! — z podziwieniem wyrzekł Paweł de Gibray.

— On rzeczywiście był na cmentarzu Pere Lachaise 20 grudnia. Ojciec jego powierzył mu klucz od grobowca, prosząc mnie, abym przynosił tam wieniec corocznie, w dniu śmierci zmarłej hrabiny, żony jego. Hrabia Jan będąc w tym dniu w Paryżu, sam chciał dopełnić smutnego tego obowiązku i udał się do grobowca, gdzie spoczywały zwłoki jego matki.

Młody hrabia siedział ze zwieszoną głową: przy tych słowach księcia zapłakał jak dziecko.

— Ja winieniem panu oświadczyć, że hrabina Kurawiewowa umarła śmiercią niezwykłą, była zabita.

— Czemuż pan nie wyjawił mi tego? — zapytał sędzia śledczy hrabiego Smoiłowa. — Czemu pan nie wyznał powodu, który spowodował bytność pana w brokie, w dniu tym dorocznym i nie powiedział mi prawdziwego nazwiska? — Toby zbiło wszystkie podejrzenia i uniewinniło pana przed sądem. Powinieneś pan był mówić otwarcie!

— Nie mógł on tego zrobić! — odezwał się sekretarz poselstwa — gdyż nazwawszy się hrabią Kurawiewem, mógł narazić życie swe na niebezpieczeństwo.

— Jakim sposobem? — z podziwieniem zawołeł de Gibray.

— Zaraz to panu wyjaśnię. Dwadzieścia trzy lata temu, hrabia i hrabina Kurawiew z maleńkim synem mieszkali w Paryżu i zajmowali ogromny dom na ulicy Cex. Desaunigue. U hrabiego naówczas służył za kamerdynera niejakiś Piotr Lartigues, którego przyjął na rekomendację jednego z przyjaciół. Ten Lartigues zabił hrabinę, skradł jej brylanty wartości kilkakroć sto tysięcy franków i uciekł za granicę. Pozory policji skierowały się ku młodej pokojówce; wszyscy bowiem byli przekonani, że ona była współtowarzyszką zabójcy, będąc jego kochanką. — Zbrodniarza ująć się nie udało, osądzony został zaocznie na karę śmierci, a młoda dziewczyna uniewinniona zupełnie przez sąd, została uwolniona z więzienia. Sprawa ta zainteresowała całą publiczność paryską i wzbudziła wiele baśni i domniemań. Znaleźli się ludzie, co samego hrabiego obwinili o to, jakoby był w spółce ze zbrodniarzem. Szczęściem jednak zeznania owej pokojówki Aimee Jaubert wykazały potworność takiego oskarżenia i stary mój przyjaciel, hrabia Kurawiew, został zupełnie ze sprawy tej zwolniony.

— Ja znam tę Aimee Joubert — przerwał księciu sędzia śledczy — i mam ją za kobietę uczciwą, niepodobną do popełnienia czego złego, tem bardziej występku.

— Hrabia Dimitry Kurawiew — ciągnął dalej książę Puszkin — w późniejszym czasie, zbiegiem różnorodnych okoliczności, spotkawszy się z Aime Joubert, dokładnie został powiadomiony, że Lartigues działał tylko z rozkazu pewnej bardzo wysoko położonej osoby, w rękach której był tylko narzędziem. Wypada panu powiedzieć, iż rekomendujący Lartiguesa przyjaciel hrabiego był zakochany w hrabinie Kurawiew. Ta święta niewiasta odepchnęła go z odrazą wówczas jego miłość zamieniła się w jak największą ku niej nienawiść. On przekupił Lartiguesa i ułatwił mu ucieczkę za granicę.

— I władza sądowa nic o tem nie wiedziała! — zawołał de Gibray.

— Dowody przestępstwa wysoko tej postawionej osobistości niespodziewanie dostały się do rąk hrabiego Kurawiewa. Półtora roku temu kupił on w Brukseli na licytacji starożytne biurko z szesnastego wieku; w jednej ze skrytek jego znalazł hrabia listy byłego swego przyjaciela, adresowane do Piotra Lartiguesa. Zbrodniarz ten miał zamiar wymódz za pomocą ich ogromne sumy na hrabinie, ale jak pan widzisz, zamiar jego spełzł na niczem. Dowiedziawczy się, kto rzeczywiście był zabójcą jego żony, hrabia pospieszył wkrótce do Rosji, dawszy sobie słowo, zemścić się na nieprzyjacielu. Nazajutrz po przybycia do Petersburga, udał się do naczelnika tajnej policji, opowiedział mu rzecz całą i pokazał kopję listów. Z uwagą wysłuchawszy całej sprawy, zażądał tenże oryginałów. Wskutek tego żądania sprawę na czas dalszy odłożono.

Nazajutrz Dymitr Kurawiew został znaleziony w łóżku nieżywy. Doktorzy przypisywali śmierć jego anewryzmowi, ale syn jego hrabia Jan poznał prowdziwą przyczynę śmierci ojca swego. Listy zbrodniarza były zabrane! — Było to jasne jak dzień, pomimo tego nie wykryto najmniejszego śladu, przez kogo i jakim sposobem spełnione zostało zabójstwo hrabiego. Nieszczęśliwy młodzieniec był w rozpaczy, jak przystąpić do sprawy. Nie mając dowodów — czyż może oskarżyć jednego z wyższych urzędników państwa? Pośpiech zbytni niechcenej okoliczności mógłby zaszkodzić biegowi sprawy.

d. c. n.

Zebranie koła pracowników uniwersytetu warszawskiego

Odbyło się w Warszawie zebranie koła prawników uniwersytetu warszawskiego, na którem wiceprezes koła mgr. St. Mojkowski wygłosił prelekcję na temat prawa międzynarodowego. Odczyt zgromadził bardzo liczne audytorjum wiedzy innymi zaszczycił swoją obecnością prezydent Warszawy Starzyński i wicemarszałek sejmu i jeden z twórców nowej konstytucji p. Car, Dziekan rady adwokackiej mec. Nowodworski. Zgromadzonych powitał rektor uniwersytetu prof. Pieńkowski. Odczytu wysłuchano z dużem zainteresowaniem. O kwalifikacjach naukowych mgr. Mojkowskiego świadczy fakt, że będąc aplikantem sądowym w Katowicach został mianowany asystentem uniwersytetu warszawskiego, a obecnie otrzymał stypendjum na dalsze studja zagrani mał stypedjum na dalsze studja zagranicą

—:—

Z życia harcerzy

W związku z zapowiedzianem na drugą połowę maja rb. (25-26) dorocznym zjazdem walnym ZHP., który odbędzie się w Gdyni, wszystkie zarządy oddziałów zwołują obecnie swoje walne zebrania ,na których są dokonywane wybory nowych składów zarządów, oraz delegatów na zjazd walny.

Należy dodać, iż zarządy oddziałów ZHP. są organizacjami kontrolującemi oraz wspomagającemi moralnie i materjalnie komendy Chorągwi harcerek i harcerzy na swoim terenie. Każdy zarząd oddziału sprawuje pieczę nad jedną Chorągwią harcerek i jedną chorągwią harcerzy.

* * *

Żywiołojowy rozwój harcertswa polskiego obrazują niniejsze obliczenia dokonane za czas do 1 stycznia 1935 r.

Harcerek i harcerzy było razem 230805 z tego harcerek w kraju 58271, harcerzy w kraju 102534. Harcerek i harcerzy poza granicami Polski przeszło 70000 (dokładnych danych jeszcze brak). Organizacja harcerek w kraju wzrosła od 1 stycznia 1934 r. o 7810, zaś ilość harcerzy wzrosła od 1 stycznia 1934 r. o 17091.

Bardzo charakterystycznym jest wzrost liczebny Harcerstwa na wsi, określający się przyrostem 102 proc. w ciągu roku.

Zagranicą najliczniejsze jest harcerstwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej: 50.000 członków. Harcerstwo amerykańskie jest zorganizowane przy związku narodowym polaków — najpotężniejszej organizacji polskiej na obczyznie

—::—

Pierwsze auto fruwające

Na ulicach Paryża można było zauważyć w tych dniach najnowszy model auta, które przedstawia kombinację automobilu i samolotu. Nowy wóz marki Caudron wygląda w locie jak monoplan o bardzo krótkich skrzydach. Skrzydła te są ruchome, dają się składać i to tak, że układają się wzdłuż boków kadłuba wozu. Jednocześnie wyskakuje z ukrycia trzeciego koło, tak iż jako auto wóz toczy się na 3-ch kołach. Model obecny posiada jeszcze pewne wady, które tkwią w krótkości skrzydeł, oraz możliwości zwijania ich tylko po opuszczeniu się auta-aeroplanu na ziemię. Wynalazca spodziewa się jednak, że uda mu się pokonać te trudności i skonstruować nowy model znacznie ulepszony Nowy wóz wzbudził snesację w Paryżu.

Twórca fantastycznych krain

(W 130 rocznicę urodzin H. Ch. Andersena)

Niema człowieka, który nie pragnąłby w życiu zapuścić się od czasu do czasu w krainę ułudy i marzeń. Życie realne zbyt nie niekiedy przygniata i niemal miażdży swą bezwzględnością. Trudno więc przebywać nieustannie wśród dręczących warunków i w przekonaniu, że nigdy już nie wydostaniemy się z koła jakby zakreślonego nam przez ciężki los. Lecz nawet osoby, któe mniej mogą się uskarżać na przeciwności życiowe, chętnie się unoszą w krainę fantazji, gdyż z natury swojej człowiek musi dążyć zawsze do czegoś nowego, do czegoś jeszcze nieznanego, do czegoś, gdzie należy coraz bardziej się wspinać ,aby nie doznać uczucia zawodu, gdyż to, z czem zetknęliśmy się dotychczas, nie może zasługiwać na nazwę doskonałości.

Nie myślmy, że marzenie to próżność, bezsensowność ,albo rozleniwienie. Przeciwnie, marzenie właśnie ,ale oczywiście utrzymane w pewnych karbach naszej woli daje wiele korzyści i pobudza do coraz to nowych objawów życia. Marzenie to kwiat, z którego się czerpie miód zdolny utrzymać siły życiowe.

Stąd właśnie pochodzi też zamiłowanie do pewnego rodzaju twórczości, gdzie przeważa czynnik wyobraźni, zwłaszcza zaś do bajek. Lecz i bajki można rozmaicie pojmować. Jednemi interesują się przeważnie dzieci, inne, choć może nie noszące nazwy bajek zdołają zadowolić osoby dorosłe.

Któż jednak nie zna bajek dla dzieci które mogą być z rozkoszą czytane przez wszystkich, a napewno były czytane niejednokrotnie przez każdego z nas?

Pisarzem, który zdołał przemówić w ten sposób, aby głębią myśli, pięknością ujęcia, trwałą świeżością formy i wdziękiem, poruszyć duszę, serce i umysł czytelników różnego wieku i następujących po sobie pokoleń, był pisarz duński, syn szewca, Hans Chrystjan Andersen, który się urodził 2 kwietnia 1805 roku. w Odense na wyspie Filonji ,umarł zaś w roku 1875 w Kopenhadze.

Bajki jego, któremi zachwycają się różne narody przetłumaczono na wszystkie niemal języki cywilizowanego świata. W bajkach dał Andersen największy wyraz swojej twórczości, choć w jednym ze swych utworów, zatytułowanym „Książka z obrazkami bez obrazków" w usta swego bohatera nie bez pewnej tendencji wkłada te słowa: „Wówczas, gdy czuję najgoręcej i najgłębiej, zdaje mi się, że ręka moja i język są skrępowane i ani barwą oddać nie mogę, ani wypopwiedzieć słowami tego, co we mnie żyje".

Spośród różnego rodzaju jego twórczości, większe powodzenie miały jego humorystyczne utwory sceniczne. Podróż po Europie, którą odbył, natchnęła go do stworzenia powieści pt. „Improwizator", w któżrej wspaniale opisuje Rzym i stosunki oraz obyczaje włoskie. Wkrótce potem wyjechał na Wschód i tę podróż opisał w „Bazarze Poety".

Bajki pierwotnie wydał Andersen w dwu serjach. Za życia jeszcze doczekał się wydania swoich utworów w 20 tomach.

Między innemi zawiera się tam również „Bajka mego życia", utwór autobiograficzny w bardzo ciekawym ujęciu.

Nie można pominąć też milczeniem jego wierszy, które pisał od wczesnej młodości, jak też dramatów, jak naprzykład „Ahasverus".

Bajki Andersena wywierają bezprzykładny urok, Każda z nich jest pełna plastyki i pobudza do zastanowienia się.

Któż nie podziwiał w „Słowiku" szczerej poezji, w „Syrenie" przykładu [illegible] resowności, w „Kaloszach szczęścia" [illegible] doksalności pragnień ludzkich? A [illegible] jest prawdziwego uczucia w „[illegible]", gdzie rozpacz ustępuje [illegible] i cichej rezygnacji, tem bardziej jednak [illegible] wrażenie gorącego [illegible] serca?

Niemniej głębokie wrażenie wywiera na czytelniku „Dziewczynka z zapałkami". Bajka zdawałoby się beznadziejnie smutna lecz jakże piękna, istna perła w twórczości bajkopisarskiej literatury świata.

Wszystkie bajki Andersena pozostawiają coś niezmiernie dobrego w duszy, coś co nietylko porywa i wzrusza młodą duszyczkę naszych „maleństw", ale i starszych pobudza do głębokiej zadumy i myślenia.

F. B.

Z życia związku strzeleckiego

powiatu będzińskiego

Na terenie Sosnowca powstał nowy oddział w Milowicach (wieś), który po kilku miesięcznej działalności złożył uroczyste przyrzeczenie strzeleckie rozpoczynając pracę jako rzeczywisty oddział Z. S. Uroczystość przyrzeczenia rozpoczęła się nabożeństwem odprawionem w miejscowej kaplicy przez ks. Juljana Sumę, poczem oddział z orkiestrą oddziału Z. S. Huta - Milowice przymaszerował do świetlicy. W obecności przedstawicieli władz powiatu Z. S., miejscowych oddziałów, organizacyj i gości kapelan Z. S., ks. kanonik Fr. Raczyński, odebrał od zarządu i strzelców przyrzeczenie, życząc pomyślnego rozwoju i składając ofiarę na cele oddziału. Ponadto życzenia i ofiarę nadesłał naczelnik straży B. Przypkowski. Orkiestra odegrała hymn narodowy i I-szą brygadę, następnie złożyli życzenia w imieniu grona nauczycielskiego W. Jaworowski i władz powiatu Z. S. Abratański. Dłuższy referat o zadaniach i pracy związku strzeleckiego wygłosił komendant powiatu Z. Nowara. — Następnie zebrani wybrali nowe władze oddziału w osobach: Cz. Nowicki — prezes, L. Woźniak — komendant, członkowie: M. Garbacz, W. Walczak, S. Piórek, J. Sobolewski, J. Sokoła, Wojtala i Dworski. W skład komisji rewizyjnej weszli: B. Przypkowski, Przystupa, Halama, Piotrowski i Janczyk.

W oddziele Sosnowiec - Pogoń nastąpiło otwarcie świetlicy przy udziale przedstawicieli władz powiatu Z. S.: St. Abratańskiego, Z. Nowary — komendanta powiatu i L. Szczygielskiego, prezeski oddziału Sosnowiec - Miasto H. Hamankiewiczowej i Z. Grabowskiej, redaktora J. Oskólskiego, zaproszonych gości i członków oddziału. Prezes oddziału J. Piszczyk witając przybyłych nakreślił rolę życia świetlicowego w szeregach strzeleckich. Poczem komendant powiatu Z. Nowara udzielił wytycznych odnośnie prac świetlicowych i złożył życzenia w imieniu władz powiatu Z. S. Na podkreślenie zasługuje odpowiednie wyposażenie i urządzenie świetlicy, oraz zaopatrzenie oddziału w mundury i sprzęt sportowy co jest dużą zasługą członków zarządu a przedewszystkiem naczelnika urzędu skarbowego w Zawierciu Włodzimierza Bebaka i kierownika wydziału przemysłowego w urzędzie skarbowem w Sosnowcu Leona Frączka.

Oddział Sosnowiec - Stary urządził uroczystą akademję z racji imienin twórcy związku strzeleckiego, w której wzięli udział: kapelan Z. S. ks. kanonik Fr. Raczyński, kapelan Związku Powstańców Śląskich ks. prof. S. Piwnicki, dr. Z. Gosiewska, starosta grodzki H. Heynar, komisarz p. p. Tarnawski, przedstawiciele władz powiatu Z. S., komendant Z. Nowara, L. Szczygielski, A. Kwiatek, przedstawiciele p. p. i więziennictwa oraz członkowie zarządów oddziałów Z. S. czynni i sympatycy wraz z rodzinami. Akademję zagaił zastępca referenta wychowania obywatelskiego P. Banyś, poczem orkiestra im. St. Moniuszki przy kole przyjaciół 8 drużyny harcerskiej pod kierownictwem M. Kluby odegrała hymn narodowy i wykonała szereg utworów muzycznych. Solo skrzypcowe wykonał M. Kluba, przy fortepianie prof. A. Solloch. Dłuższy referat o twórcy związku strzeleckiego wygłosiła referentka wychowania obywatelskiego N. Jedlińska. Okolicznościowy wiersz w związku z uchwaloną nową konstytucją wypowiedział autor Jerzy Gosiewski. Ponadto program akademji został wypełniony przez inscenizację strzelców, oraz wiersz córeczki naczelnika więzienia Basi Gajewskiej. Akademję zakończono odegraniem I-szej brygady.

„Niepotrzebny człowiek"

Po 21 latach nieobecności — odrzucony przez rodzinę

Do Warszawy przybył 43-letni Jan Szeląg, znajdujący się bez środków do życia. Losy człowieka tego są niezwykle ciekawe.

Był on nieobecny w kraju przez 21 lat. Po wstąpieniu do wojska rosyjskiego w 1914 r. ranny w czasie jednej z bitew, dostał się do niewoli niemieckiej, gdzie dokonano mu trepanacji czaszki.

Ranny przez dłuższy czas leczył się, jednak nie mógł już powrócić do zdrowia, choroba rozwinęła się i Szeląg uległ sparaliżowaniu prawej połowy ciała.

Jeniec dopiero przed kilku miesiącami opuścił Niemcy i udał się do rodzinnej miejscowości Pilawy. W chwili wstępowania do wojska zostawił on młodą żonę oraz półtoratygodniową córeczkę. Przez pewien czas korespondował z żoną, posyłał jej nawet peniądze. M. in. przesłoł jej złoty zegarek, na którym własnoręcznie wypisał słowa pozdrowienia.

Po przybyciu do swego domu spotkało go rozczarowanie. Żona Marja nie poznała go. Ma już ona trzeciego męża.

Po otrzymaniu wiadomości, że Jan Szeląg zaginął, wyszła zamąż za jego brata, Karola, a po jego śmierci poślubiła drugiego brata,Mikołaja.

Bracia Jana Szeląga rozdzielili majątek, jaki mu się należał po ojcu, między siebie. Mała córeczka jest już dziś dorosłą i zamężna kobietą.

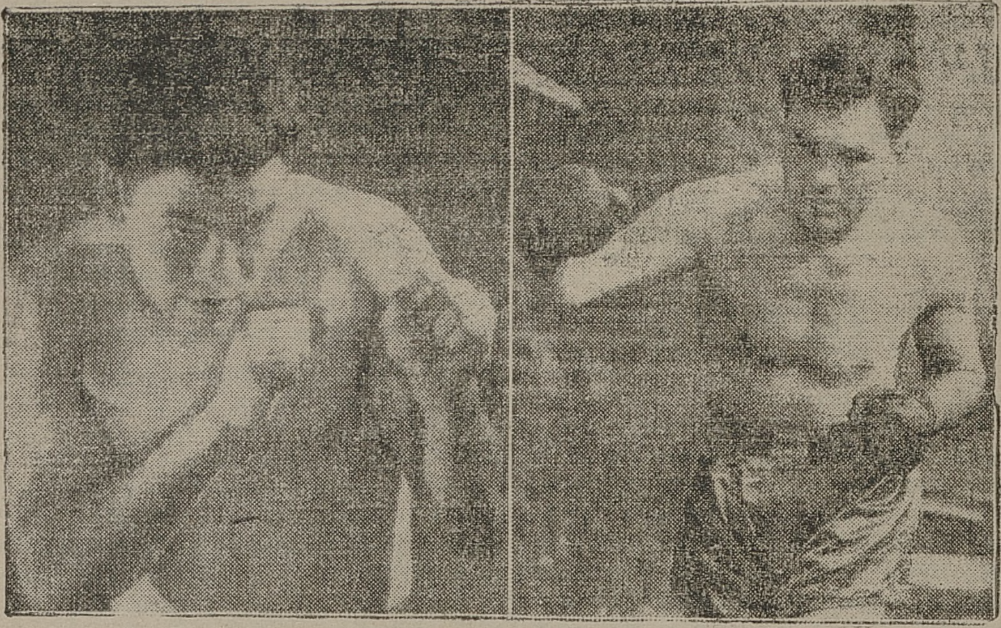
W sparaliżowanym i złamanym przejściami człowieku nie chce uznać krewnego.

Eksmałżonka twierdzi, że go sobie nie przypomina. To samo oświadczyli mu bracia, każąc opuścić dom.

Nieszczęśliwy Szeląg, który po przeszło 20-letniej włoczędze nie znalazł domu rodzinnego, udał się do swego brata ciotecznego księdza, który poznał go i chwilowo przygarnął. Szeląg przywędrował do Warszawy do siostry właścicielki domu przy ul Pobożańskiej 18. Jednak i tu oświadczono mu, że go nie znają i potraktowano, jak włóczęgę. Czwarty brat nieszczęśliwego tułacza, kierownik szkoły dał mu kilka złotych na odczepne i również nie chce przyznać się do sparaliżowanego kaleki.

Nieszczęśliwy czyni zabiegi o przyznanie mu renty inwalidzkiej i pozatem zwrócił się o radę do adwokatów, aby procesować się z rodziną o zwrócenie mu majątku.

SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE



SCHMELING I PAOLINO.

Otwarcie klubu jeździeckiego Zagłębia Dąbrowskiego

Prezes P.Z.J. płk. dypl. Brochwicz - Lewiński w Sosnowcu

W ub. niedzielę popołudniu, w krytej ujeżdżalni klubowej w Sosnowcu (fabryka C. G. Schön na Środuli) odbyło się otwarcie klubu jeździeckiego Zagłębia Dąbrowskiego.

Na uroczystość otwarcia klubu przybył z Warszawy prezes polskiego związku jeździeckiego płk. dyplomowany Brochwicz-Lewiński.

Na wstępie przemówienie powitalne wygłosił prezes klubu Zagłębia Dąbrowskiego dyr. Wilhelm Schön, a następnie odpowiedział płk. Brochwicz - Lewiński.

Program owarcia był bogaty i wielce interesujący.

W pierwszej części programu odbyła się jazda w zastępie przy udziale 20 jeźdźców, a następnie pokaz konia ujeżdżonego, przy udziale 3 jeźdźców cywilnych i 3 wojskowych.

Po przerwie odbyły się konkursy w skokach.

W pierwszym konkursie zwyciężył por. ...ielik (23 p. a. l. Będzin), 2) por. Kwieński (23 p. a. l. Będzin), trzeciem miejscem podzielili się por. Galica (3 pułku ułanów Tarnowskie Góry) i por. Malewski (23 p. a. l. Będzin).

W drugim konkursie (trudniejszym) — jednakowy czas uzyskali :dyr. Wilhelm Schön, por. Kamiński (3 pułku ułanów) i por. Galica. W losowaniu pierwszą nagrodę zdobył por. Kamiński, 2) dyr. Wilhelm Schön i 3) por. Galica.

Na zakończenie odbyło się wręczanie nagród i dekoracja wieńcem laurowym 21-letniego konia „Hamleta", który odniósł szereg pięknych sukcesów w Rzymie, w Nicei, Medjolanie i Nowym Jorku, pod znanym jeźdźcem mjr. Michałem Toczkiem.

Ogółem w konkursach i pokazach brało udział 20 koni. Popisom przyglądało się zgórą 150 widzów.

Dodać należy, że w najbliższym czasie klub jeździecki Zagłębia Dąbrowskiego przystępuje do organizacji kursu jazdy dla młodzieży szkolnej, za minimalną opłatą.

RUCH (W. HAJDUKI) — B. K. S. (DĄBROWA) 10 : 4.

Onegdaj, w Dąbrowie odbył się mecz bokserski pomiędzy Ruchem z Wielkich Hajduk a B. K. S. z Dąbrowy.

Mecz zakończył się zwycięstwem Ruchu w stosunku 10:4 pkt.

Kronika

× Osemka Śląska na mistrzostwa bokserskie Polski w Poznaniu. Zarząd Śl. OZB zgłosił następującą drużynę na mistrzostwa bokserskie Polski do Poznania: **Jarząbek, Nowakowski, Rudzki, Białas, Bientek, Kurka, Wystrach i Wrazidło.**

W wadze ciężkiej reprezentować miał Śląsk Uberek, lecz wybił on sobie na ostatniem treningu dwa palce.

× **Zebranie sekcji bokserskiej Policyjnego KS. (Sosnowiec)** odbędzie się w dniu 1 bm. o godz. 19 w lokalu na stadjonie.

× **KS. Naprzód (Szopienice) — K. S. Ruch (Sosnowiec) 5:1 (3:0). Sosnowiecki Ruch bawił w ub. niedzielę w Szopieniach, gdzie spotkał się z Naprzodem, ponosząc porażkę w stosunku 1:5.**

W przedmeczu rezerwa Ruchu odniosła porażkę w stosunku 1:4.

HUMOR

W SAMĄ PORĘ.



Bandyta: „Natychmiast ręce do góry, bo inaczej strzelam!..

Wydawca Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia" Sosnowiec, Teatralna 1. tel. 4-94. Redaktor odp. Lucjan Horski.